

Sygn. akt III Ca 1739/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

SR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko K. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt I C 1530/13

- 1) **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11310,70 zł (jedenaście tysięcy trzysta dziesięć złotych i siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,**
- 2) **oddala apelację w pozostałej części,**
- 3) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska SSO Barbara Braziewicz SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1739/16

UZASADNIENIE

Powód Z. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. J. 75000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami procesu. Na wypadek uznania braku podstaw do uwzględnienia żądania o zwrot spełnionego świadczenia w związku z odstąpieniem od umowy oraz zapłatę odszkodowania za niewykonanie umowy, zgłosił żądanie ewentualne zasądzenia zgłoszonego żądania jako odszkodowania za niewykonanie i nienależyte wykonanie umowy. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany nieprawidłowo wykonał remont jego domu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Zarzucił, że zakres robót został ściśle określony w pisemnej umowie i nie był zwiększany. Podkreślił, że wielokrotnie deklarował chęć usunięcia wad, ale uniemożliwiał to powód.

Wyrokiem z 22 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda 75000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 września 2013r. (pkt 1); oddalił żądanie z tytułu zwrotu świadczenia w związku z odstąpieniem od umowy (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 14907,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych: powód jest właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w P. przy ulicy (...), budynek ten zakupił w stanie do kompletnego remontu; jego konkubina - S. D. zamieszkiwała w B. i była świadkiem wykonywania przez pozwanego remontu bloków na osiedlu, dlatego nawiązała kontakt z pozwanym po to, aby ten wykonał także remont budynku powoda; 15 lipca 2011 r. strony zawarły pisemną umowę remontu budynku mieszkalnego stanowiącego własność powoda, ani powód ani S. D. nie posiadają wiedzy budowlanej z uwagi na brak wykształcenia w tej dziedzinie. Przedmiotem umowy były: wymiana połączeń dachowej z ociepleniem, wymiana rynien, zdemontowanie starego piorunochronu i złożenie nowego, montaż śniegołapów od strony ulicy (...), 2 wyłazów na dach, przemurowanie kominów, remont elewacji (ocieplenie, murowanie, tynkowanie, malowanie), remont łazienki (płytkowanie, przebudowa instalacji, postawienie ścianki działowej), wykonanie schodów 25 stopni, ustawienie płotu elementowego + brama przesuwna i furka oraz wykonanie słupka przy furtce wyjściowej), położenie kostki zewnętrznej i wylanie wylewki betonowej przed wejściem od frontu, remont pokoju (...) (gładzie na ścianach, płyty gipsowo – kartonowe na sufitach), przesunięcie ścianki działowej w pokoju nr (...), remont podłogi. Część prac doprecyzowano ustnie; w trakcie wykonywania umowy pozwany miał dostarczyć aneks do umowy. Za wykonanie przedmiotu umowy strony przewidziały wynagrodzenie ryczałtowe 80000 zł, które powód uregulował 20 lipca 2011r. Pozwany wysłał na nieruchomość swoją ekipę; remont odbywał się jednak nie po kolei,

a wykonywano praktycznie wszystkie prace naraz, nie etapami. Zakupu materiałów także dokonywał pozwany za środki uzyskane od powoda. Pozwany osobiście niewiele czasu przebywał na terenie posesji powoda; głównie prace prowadzi G. B. i pozostali pracownicy; S. D. oświadczyła pozwanemu, że chciałaby, aby taki kolor farby jak na osiedlu w B., zastosował także na budynku powoda, po dokonaniu jego ocieplenia styropianem i otynkowaniu. Farba miała być farbą tzw. samoczyszczącą, koloru pomarańczowego, o czym pozwany zapewniał powoda. Tynku pozwany nie położył, o czym powód dowiedział się dopiero po dokonaniu ekspertyzy, którą zlecił rzeczoznawcy. Jeśli chodzi o wykonanie schodów, schody wykonano na podstawie ustaleń z powodem, bez projektu, według wskazań powoda, którego tak pozwany, jak i jego pracownik - G. B. poinformował, że winny być wykonane według projektu. Projekt schodów został przekazany powodowi po zakończeniu prac remontowo-budowlanych. Pozwany jak i G. B. przez cały czas remontu zapewniali powoda, że wszelkich czynności dokonują przy uwzględnieniu „norm unijnych”; tak reagowali nawet wówczas, gdy powód lub S. D. zgłaszali zastrzeżenia w toku wykonywanych prac. Pozwany nie sporządził żadnego protokołu odbioru robót, nie przedstawił dodatkowej pisemnej umowy, w której miały być wyszczególnione dodatkowe prace, co do których strony umówiły się ustnie; nadto nie przedstawił kosztorysu; pomimo domagania się przez powoda i S. D. nie przedstawił żadnych rachunków na zakup materiałów użytych do prac budowlanych i remontowych, poza rachunkiem na zakup okienka, co do którego konkubina powoda zgłaszała, że jest krzywo zamontowane. Po zakończeniu prac pierwsze zastrzeżenie, jakie powód zgłosił jeszcze w czasie wykonywania umowy, dotyczyło nierównego ułożenia płytek w łazience; pozwany uznał zasadność reklamacji i zapłacił powodowi ok. 2000 zł. W wyniku wadliwie wykonywanego remontu dachu przez pracowników pozwanego doszło do zalania budynku powoda na przełomie października i listopada 2011r., a następnie 11 grudnia 2011r. Z uwagi na fakt ubezpieczenia pozwanego od odpowiedzialności cywilnej powodowi wypłacono odszkodowanie w łącznej wysokości 6414,49 zł za szkody w budynku powstałe na skutek zalania. 16 lipca 2012 r. dokonano zgłoszenia kolejnej szkody polegającej na zalaniu 2 pokoi w domu powoda po ulewnych deszczach, a to na skutek wadliwego wykonania remontu dachu i elewacji domu. Z tego tytułu wypłacono odszkodowanie - 5863,09 zł.

W budynku powoda wykonano:

1) w ramach wymiany połaci dachowej: demontaż instalacji odgromowej, demontaż starego pokrycia z blachy, montaż folii wstępnego krycia, montaż łąt, montaż pokrycia

z blacho dachówki, obróbek blacharskich, montaż wyłazów dachowych, montaż ławy kominiarskiej, montaż rynien i rur spustowych, przemurowanie kominów od wysokości połaci w górę wraz z otynkowaniem; tu wady istotne związane są z położeniem nowego pokrycia na starej więźbie dachowej, wykazującej znaczny stopień zużycia

i deformacji oraz niewłaściwy wykonaniem obróbek blacharskich kominów i murów ogniowych, wiatrownicy, folii wstępnego krycia; w szczególności nie wymieniono zniszczonych elementów więźby, nie naprawiono murowanych ścianek kolankowych i szczytowych, nie założono kontrłat, niedokładnie ułożono i zabezpieczono przed uszkodzeniami folię wstępnego krycia (liczne ślady mechanicznego jej uszkodzenia, brak szczelności), pofałdowanie połaci wynikające z krzywizn w starej więźbie, których nie wyrównano łątami, niedokładnie połączono arkusze blachodachówki, niewłaściwie wykonano obróbki wyłazów dachowych (zbyt duże szczeliny, brak uszczelnień), niewłaściwie wykonano obróbkę wiatrownicy (blachy pokrycia połączone z wiatrownicą górną), niewłaściwie wykonano obróbki muru ogniowego przy połączeniu z obróbką kalenicy (blach nie zachodzą na siebie), zbyt krótkie zakładki blach na murze ogniowym, wyłazy dachowe utrudniają wyjście na dach (40cm/50cm mocno ogranicza możliwość wyjścia), ławy kominiarskie zabudowane zbyt wysoko w stosunku do wyłazu dachowego, zabudowa rynny z wadą fabryczną (od strony ulicy rynna dziurawa) nie zabudowano instalacji odgromowej, nie wykonano płotków śniegowych na połaci od strony ulicy, nie wykonano ocieplenia w połaci dachu;

2) w ramach remontu elewacji: elewację metodą bezspoinową z zastosowaniem ocieplenia styropianem 10cm, w tym zamiast wyprawy tynkarskiej zastosowano farbę do elewacji, zamurowanie 2 otworów okiennych, zamurowanie otworu drzwiowego; wady istotne związane są brakiem wzmocnień w narożach okien, (wyraźne rysy na elewacji), brakiem wykonania wyprawy zewnętrznej z tynku cienkowarstwowego, zamiast tynku zastosowano malowanie elewacji farbami co skutkuje występowaniem odbarwień, użyciem do wypełnienia i wyrównania otworu drzwiowego płyt gipsowo – kartonowych o zbyt dużej łącznej grubości (5-8cm);

3) w ramach montażu drzwi garażowych i wejściowych 3 sztuk: zamontowano w/w drzwi; prace wykonane prawidłowo

4) w ramach montażu okien: dokonano montażu okien nad garażem i w wiatrolapie; wady istotne są związane z zabudową okna 40cm/50cm w wiatrolapie jako okna piwnicznego nieotwieralnego, tylko uchylnego, z odwróceniem go o 90st., o niedopasowanym kolorze do okien istniejących, zabudową okna o wymiarach 115cm/140cm

z uszkodzonym uszczelnieniem wkładu szybowego, o niedopasowanym kolorze, brakiem obrobienia ościeży wewnętrznych;

5) w ramach remontu łazienki: kafelkowanie ścian i posadzki, murowanie ścianki działowej, podłączenie istniejącej instalacji; wady istotne są związane z brakiem wypionowania ścian tynkiem i użyciem zbyt grubej warstwy kleju pod płytki, co skutkuje ich popękaniem i brakiem związania ze ścianą, niestarannym montażem płytek (różnice grubości spoin i wzajemne przesunięcie płytek względem siebie)

6) w ramach wykonania schodów: dokonano demontażu starych schodów drewnianych

i części belki stropowej, wzmocnienie stropu podporami stalowymi, nowe schody żelbetowe bez płytowania stopnic; wady istotne są związane z wykonaniem schodów o wymiarach niezgodnych z granicznymi wymiarami schodów podanymi w § 68 i 69 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim odpowiadać powinny budynki i ich usytuowanie (wysokości znacznie przekraczają graniczną wartość 19 cm, szer. podestów poniżej 80cm), niewłaściwym podparciem biegów schodów (brak podparć dłuższych biegów w poziomach stropów parteru i piętra, podparcie krótszego biegu na belce betonowej niezbrojonej i na istniejącej konstrukcji drewnianej stropu parteru, wycięciu części belki drewnianej stropu i niewłaściwym podparciem słupami z rur fi 80mm pozostałej konstrukcji drewnianej stropu, co spowodowało obniżenie się stropu parteru w okolicy schodów;

7) w ramach postawienia płotu plus bramy przesuwnej i furtki: rozebrano stary płot od ulicy, ustawiono płot z betonowych elementów prefabrykowanych, zamontowano bramę przesuwną i furtkę drewnianą; wykonano prawidłowo;

8) w ramach ułożenia kostki betonowej i wykonania wylewki przed wejściem: zdjęto starą nawierzchnię z gruzu i ziemi, wykonano nawierzchnię betonową placu; wady istotne polegają na wykonaniu zbyt płytkiego koryta, które nie pozwoliło na zastosowanie właściwej grubości warstw podbudowy i właściwego poziomu nawierzchni placu względem posadzki sieni budynku (brak progów o wystarczającej wysokości), braku podbudowy, wykonaniem warstwy nawierzchni betonowej 4cm bez zbrojenia

i w sposób niezapewniający właściwego odprowadzenia wód opadowych z placu przy budynku;

9) w ramach remontu pokoi (...): skuto tynki, wykonano tynki cementowo-wapienne + gładź gipsową i malowanie, dokonano wymiany stare podłogi z desek na płyty „osb”; wady istotne polegają na niestarannym wykonaniu gładzi gipsowych: płaszczyzny ścian są krzywe, krawędzie nierówne;

10) w ramach wstawienia 2 klap: wstawiono klapy stalowe w oknach piwnicznych; prace wykonane prawidłowo.

Po reklamacji zgłoszonej przez powoda pozwanemu w obecności S. D. strony sporządziły protokół reklamacyjny 13 czerwca 2012 r., w którym ustaliły konieczność usunięcia następujących wad:

- 1) naprawy kompletnej dachu ze stawieniem śniegołapów,
- 2) usunięcie wad elewacji polegających nabaku ukośnych pasków z siatki na narożnikach otworów,
- 3) uzupełnienie listwy startowej ocieplenia od strony W,
- 4) naprawa złego osadzenia drzwi wejściowych,
- 5) pomalowanie farbą samooczyszczającą całego domu,
- 6) wypoziomowanie placu betonem tak, by woda z opadów nie tworzyła kałuż i dokończenie prac przy bramie wjazdowej.

Pozwany zobowiązał się usunąć wady w okresie od 7 sierpnia 2012 r. do 8 października 2012 r., czego nie dokonał. 7 listopada 2012 r. powód przesłał pozwanemu oświadczenie odstąpieniu od umowy domagając się wykonania stosownych prac na koszt pozwanego,

w odpowiedzi pozwany zaproponował ustalenie terminu rozpoczęcia prac remontowych, zarzucając nadto, że powód nie był uprawniony do odstąpienia od umowy. W piśmie

z 4 grudnia 2012 r. powód, polemizując z zarzutami pozwanego, nadal domagał się zapłaty 50000 zł na pokrycie kosztów związanych z ponownym wykonaniem prac. Pozwany w kolejnym piśmie z 29 stycznia 2013 r. zadeklarował chęć usunięcia wad, uznając jednocześnie żądanie zapłaty zgłoszone przez powoda za bezzasadne. Wobec faktu dalszego istnienia wad w budynku powód zlecił wykonanie ekspertyzy rzeczoznawcy budowlanemu – Z. K. w sierpniu 2013 r. Stwierdzono wówczas istnienie licznych wad wykonawczych opisanych tej w opinii; koszt ich usunięcia określono na 85123,44 zł brutto. Pismem

z 26 sierpnia 2013 r. pełnomocnik powoda doręczając pozwanemu wykonaną ekspertyzę wezwała pozwanego do zapłaty 85123,44 zł w terminie do 2 września 2013r.

Koszt usunięcia wad powstałych w budynku powoda wynosi 91270,16 zł brutto

(w tym wartość kosztorysowa rozbiórki schodów starych, wykonanie schodów żelbetowych, rozbiórki żelbetowych i wykonania nowych schodów modułowych bez wykonania ścianki

z bloczków 22205,66 zł). Wartość kosztorysowa robót niewykonanych w ogóle (tj. słupki przy furtce, przesunięcie ścianki, ocieplenie dachu, montaż śniegołazów, wykonanie okładziny sufitów) wynosi 11417,21 zł brutto. Wartość kosztorysowa robót wykonanych prawidłowo wynosi 62139,71 zł (wliczono tu wartość kosztów rozbiórki starych

schodów drewnianych). Wartość kosztorysowa robót wykonanych nieprawidłowo wynosi 23975,63 zł. W odniesieniu do wynagrodzenia ryczałtowego zapłaconego przez powoda, tj. 80000 zł, prace wykonane prawidłowo stanowią 63,7%, tj. 50960 zł; wykonane nieprawidłowo - 24,6 %, tj. 19680 zł, niewykonane - 11,7%, tj. 9360 zł.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione co do zasady i wysokości w zakresie żądania ewentualnego. Wskazał, że powód dochodził zapłaty należności w związku z – jego zdaniem – skutecznym odstąpieniem od umowy o wykonanie prac remontowo-budowlanych w budynku mieszkalnym, do której zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło. Przywołał przy tym regulację art. 627 k.c., art. 633 k.c., art. 637 § 1 i 2 k.c., art. 494 k.c., art. 487 k.c. podkreślając, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy prawa materialnego obowiązujące w czasie, gdy umowa była wykonywana. Zaznaczając przy tym, że odstąpienie od umowy nie było skuteczne, w tym zakresie przywołał też regulację art. 563 § 1 k.c.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uwzględniając powództwo ewentualne przywołał regulację art. 471 k.c. i podkreślił, że powód ma możliwość żądania odszkodowania nawet w sytuacji, gdy do skutecznego dostąpienia od umowy nie doszło. Wskazał, że stan faktyczny

w sprawie oparto dokumentach oraz zeznaniach świadków i stron, a zarzut pozwanego, jakoby świadkowie (w szczególności S. D.) zeznawali przeciwko lub ponad osnowę dokumentu, uznał za nieuzasadniony przywołując regulację art. 73 k.c. i zaznaczając, że umowa o dzieło natomiast jest sporządzana formie pisemnej wyłącznie dla celów dowodowych, zaś dopuszczalność przesłuchania świadków i stron na fakt dokonania czynności potwierdza art. 74 § 1 i 2 k.c., bo fakt dokonania czynności został potwierdzony pismem, a nadto uwiarygodniony, gdyż – jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie strony dodatkowe czynności miały w toku ich wykonywania doprecyzować pisemnie (co fizycznie wykonać miał pozwany, a czego nie dokonał), natomiast powód jest konsumentem. Przywołał także regulację art. 76 k.c. i zazaczył, że sam pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, po to m.in. aby zaprzeczyć zakresowi robót wskazywanemu przez powoda.

Sąd Rejonowy wskazał, że najwyższą wartością dowodową miały zeznania S. D., która w istocie posiadała największe rozeznanie w zakresie prac remontowo-budowlanych prowadzonych przez pozwanego w budynku powoda, a w szczególności w zakresie określenia tych czynności, które miały być wykonane, a wykonane nie zostały albo wykonane zostały wadliwie; precyzyjnie opisała także zakres kontaktów stron oraz postawę pozwanego w kwestii zamiaru usunięcia wad budowlanych. Jeżeli chodzi o zeznania Z. J. to praktycznie wniosły one niewiele do sprawy, gdyż świadek w ogóle nie przebywał na posesji powoda w trakcie wykonywania prac remontowo-budowlanych, a jedynie udał się tam w celu odzyskania drabiny i twierdził, że to powód zabrał drabinę, która stanowiła własność świadka, natomiast nie potwierdza tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nadto jeśli o chodzi o twierdzenie świadka, że „wszystko było w porządku” nie zasługuje ono na wiarę, gdyż powyższemu przeczą nie tylko zeznania powoda i S. D., ale przede wszystkim ekspertyza wykonana na zlecenie powoda oraz opinia biegłego sądowego. A. W. pracował na budowie jedynie przez miesiąc, do czasu położenia na dachu folii i kontrłat (wcześniej pracował przy wykonywaniu gładzi wewnątrz), potem już nie pracował; w zakresie czynności, które wykonywał pamiętał wykonywane czynności, zaprzeczał, jakoby ściany budynku miały być tynkowane; potwierdził, że prace wykonywane były chaotycznie: po trochu w każdym miejscu; podał też, że kontaktu z powodem, w zakresie wykonywanych prac, nie miał; nie pamiętał, aby w czasie kiedy pracował u powoda zgłaszane były jakies zastrzeżenia, co mogło być akurat prawdą zważywszy na początkowy etap prac; większość wad ujawniła się w okresie późniejszym, kiedy świadek na budowie nie pracował.

Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania G. B. co do braku ocieplenia dachu, pozostawienia na nim starych elementów, których wymiana jest konieczna (a co wynika ze sporządzonej sprawie opinii) i twierdzenie, że wynikało to ze stanowiska powoda co do zakresu przedmiotowego umowy, tym bardziej, że zeznania powoda, jak i jego konkubiny temu przeczą. Nadto treść opinii biegłego wskazuje, że wykonanie w/w czynności jest niezbędne, gdyż takie są wymogi prawidłowej sztuki budowlanej. Pozwany natomiast jest przedsiębiorcą, na który to ciąży obowiązek należytej staranności wynikający nadto z zawodowego charakteru prowadzonej działalności.

Jeżeli chodzi o kwestię wykonania schodów, to akurat niezależnie od okoliczności ich wadliwego wykonania (czy to z uwagi na niedoinformowania powoda ze strony pozwanego, czy z uwagi na brak woli ze strony powoda), fakt braku wymaganego przepisami administracyjnymi projektu, a co za tym idzie ich wadliwe wykonanie w całości obciążają powoda. Co do wykonania innych części prac niezgodnie ze sztuką budowlaną, zła informacja ze strony pozwanego i/lub jego pracowników co do sposobu wykonania prac obciążają tylko pozwanego. Powód – w sytuacji wskazania alternatywnych sposobów wykonania pewnych czynności

i uzyskania od pozwanego informacji, że każda jest prawidłowa – nie mając wykształcenia

z zakresu budownictwa, mógł przystać na którąkolwiek propozycję i nie on za to ponosi odpowiedzialność, że akurat takie, a nie inne wykonanie czynności jest niezgodne ze sztuką budowlaną.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że zeznania powoda są one w istocie zbieżne z zeznaniami świadka S. D. i zasługują one na wiarę. Jedynie w zakresie wykonania schodów powód nie może bronić się faktem nieznanomości przepisów administracyjnych, z których wynika konieczność wykonania schodów po dokonaniu określonych uzgodnień, z zachowaniem norm przewidzianych przepisami oraz na podstawie projektu. Skoro powód w swej nieruchomości prowadził prace remontowe na tak szeroką skalę, zobowiązany był udać się do stosownego organu administracji publicznej w celu zasięgnięcia informacji, a nie bazować na tym, co mówili mu pracownicy pozwanego na ten temat. Fakt wykonania schodów wadliwie obciąża powoda. Jest bowiem nie tylko niezgodne ze sztuką, ale przede wszystkim z obowiązującymi przepisami, których wymogom sprostać winien inwestor.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany w swych zeznaniach zaprzeczał przede wszystkim zakresowi czynności jakie wykonać miał zgodnie z umową i temu, aby w późniejszym czasie miał być sporządzony dodatkowy egzemplarz czy też aneks do umowy doprecyzowujący zakres robót. Oświadczył, że pewne czynności nie stanowiły przedmiotu umowy, a tzw. doraźną pomoc dla gospodarza. Wskazywał na prawidłowość wykonywanych przez jego pracowników czynności (czemu zaprzecza chociażby opinia biegłego), nadto na częstą obecność właściciela czy S. D. w budynku podczas wykonywania prac i możliwość stałej obserwacji tych prac. Podał, że powód od samego początku wiedział, że wybiera farbę,

a nie tynk. Podkreślił, że obowiązkiem pozwanego było wyjaśnienie powodowi zasad remontu elewacji budynku zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, nawet gdyby powód przez cały czas trwania remontu był obecny na nieruchomości to nie on, a pozwany jest przedsiębiorcą zawodowo trudniącym się wykonywaniem w/w czynności, których podjął się dokonać zgodnie ze sztuką budowlaną i nadto ma obowiązek udzielania powodowi stosownych wyjaśnień. Jedynie w zakresie wykonania schodów fakt ich niewłaściwego wykonania obciąża powoda.

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że z zebranego sprawie materiału dowodowego wynika wadliwe wykonanie przez pozwanego zawartej z powodem umowy. Potwierdza to nie tylko złożona do akt ekspertyza techniczno – budowlana sporządzona przez inż. Z. K. na prywatne zlecenie powoda, ale w szczególności opinia biegłego sądowego M. J.. Biegły wskazał na istnienie licznych wad wykonawczych w dziele wykonanym przez pozwanego; zaznaczył wady istotne i jakie normy zostały przy ich wykonywaniu naruszone.

W ramach punktu 1 (vide stan faktyczny) dokonano naruszenia tak zasad sztuki budowlanej, jak i warunków wynikających z normy PN-61/B- (...) „Roboty blacharskie budowlane stalowej ocynkowanej i cynkowej - wymagania i badania techniczne przy odbiorze” oraz przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 1 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. W ramach punktu 2 j.w. naruszono zasady sztuki budowlanej, w ramach punktu 4 identycznie. W ramach punktu 5 - naruszono nie tylko zasady sztuki j.w., ale i warunki wynikające z normy PN-75/B- (...) „okładziny z płytek ściennych ceramicznych szkliwionych; wymagania i badania przy odbiorze. W ramach punktu 6 (schody) naruszono regulację przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 1 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. W ramach punktu 8 - wady związane są z naruszeniem zasad sztuki budowlanej. W ramach punktu 9,10,11 - naruszono zasady sztuki j.w., jak

i normę PN-70/B- (...) „roboty tynkowe; tynki zwykła; wymagania i badania przy odbiorze.

Wyliczony koszt usunięcia wszystkich wad wynosi 91270,16 zł brutto (w tym wartość kosztorysowa rozbiórki schodów żelbetowych i wykonania nowych schodów modułowych bez wykonania ścianki z bloczków 18308,96 zł). Wartość kosztorysowa robót niewykonanych w ogóle (tj. słupki przy furtce, przesunięcie ścianki, ocieplenie dachu, montaż śniegołazów, wykonanie okładziny sufitów) wynosi 11417,21 zł brutto. Wartość kosztorysowa robót wykonanych prawidłowo wynosi 62139,71 zł (tu wliczono do wartości koszt rozbiórki starych schodów drewnianych). Wartość kosztorysowa robót wykonanych nieprawidłowo wynosi 23975,63 zł. Łączna zatem wartość kosztorysowa wszystkich robót to 97532,55 zł. W odniesieniu do wynagrodzenia ryczałtowego zapłaconego przez powoda tj. 80000,-zł, prace wykonane prawidłowo stanowią 63,7%, tj. 50960 zł, wykonane nieprawidłowo - 24,6 %, tj. 19680 zł, niewykonane - 11,7%, tj. 9360 zł.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że powód poniósł szkodę polegającą na konieczności wykonania prac polegających na usunięciu wszelkich wad wykonawczych pozwanego. Na te czynności składają się nie tylko czynności zmierzające bezpośrednio do wykonania przedmiotu umowy w określonym zakresie, ale także rozbiórka czy demontaż tego, co zostało przez pracowników pozwanego dokonane. Powyższe z pewnością generuje koszty. Te koszty ustalono w opinii budowlanej na 91270,16 zł jako wartość kosztorysową (sposobu wyliczenia strony nie kwestionowały), od czego jednak odliczyć należy koszty rozbiórki schodów żelbetowych

i wykonania nowych, gdyż za tę część wadliwego wykonania przedmiotu umowy odpowiedzialny jest – jak wykazano – powód. Zatem koszt usunięcia wad to 72961,20 zł. Szkodą powoda jest jednak także niewykonanie niektórych prac remontowych w ogóle (pomimo zapłaty umówionego wynagrodzenia) i ta wynosi 11417,21 zł. Łączna więc szkoda, jaką poniósł powód na skutek wadliwego wykonania lub niewykonania w ogóle zobowiązania przez pozwanego to 84378,41 zł. Zasądzenie należności z tytułu odszkodowania uzasadnione jest samodzielną podstawą odpowiedzialności za szkodę z art. 471 k.c.

Dlatego uwzględniono roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania na podstawie art. 471 k.c.; wartość szkody wynosi 84378,41 zł. Powód otrzymał od pozwanego odszkodowanie za szkody w łazience – 2000 zł, jednak żądał zasądzenia od pozwanego 75000 zł, co jest wartością niższą niż wartość pozostała do zapłaty, dlatego jego żądanie ewentualne należało uwzględnić w całości. O odsetkach za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. wskazując, że powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych od daty wytoczenia powództwa, pomimo wystosowania wcześniejszego wezwania do zapłaty, dlatego w tym zakresie żądanie uwzględniono w całości. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.c. biorąc pod uwagę poniesione przez powoda koszty związane z opłatą od pozwu – 3750 zł, opłatą skarbową – 17 zł, kosztami zastępstwa adwokackiego w wysokości podwójnej stawki wynagrodzenia (2x3600 zł) z uwagi na istotną zawilość sprawy i wysoki nakład pracy pełnomocnika powoda.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części, w zakresie zasądzającym od niego na rzecz powoda 40000 zł z odsetkami ustawowymi od 12 września 2013r. (pkt 1 wyroku) oraz w zakresie kosztów postępowania (pkt 3 wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka S. D. w sytuacji, gdy osoba ta jest bezpośrednio zainteresowana wynikiem postępowania, a jej zeznania pozostają sprzeczności z zeznaniami pozwanego oraz zeznaniami świadków A. W.

i G. B., które to zeznania są spójne, a którym sąd także przyznał walor wiarygodności oraz pozostają w sprzeczności z treścią zawartej między stronami umowy pisemnej z 15 lipca 2011 r., w szczególności na okoliczność zakresu i rodzaju prac objętych umową stron, a w konsekwencji błęd ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia; poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie,

w szczególności poprzez pominięcie w ocenie części opinii biegłego, to jest w zakresie, w jakim biegły ustalił wysokość wynagrodzenia za prace remontowo-budowlane wykonane

i niewykonane przez pozwanego, w porównaniu z wysokością wynagrodzenia umówionego przez strony i - w tym kontekście - oceny zakresu i rodzaju pracy, jakie miały zostać wykonane przez pozwanego na rzecz powoda w ramach łączącej strony umowy, a w konsekwencji błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia; poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez pominięcie w ocenie części zeznań świadka

G. B. oraz pozwanego (w zakresie, w jakim osoby te zeznały, iż wykonanie prac na elewacji budynku - brak tynkowania, nastąpiło zgodnie ze sztuką budowlaną, a który to osoby także posiadają specjalistyczną wiedzę i praktykę w tym przedmiocie), a dokonanie ustaleń przez sąd co do zgodności wykonanych przez pozwanego prac z zasadami sztuki budowlanej w oparciu o tylko jeden środek dowodowy - opinię biegłego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zarzucił także naruszenie: art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie przez sąd 2000 zł zapłaconej powodowi przez pozwanego tytułem nierównego ułożenia płytek w łazience ponad żądanie pozwu; art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez pominięcie wymaganych elementów uzasadnienia wyroku, a to brak wskazania podstawy faktycznej, w oparciu

o którą sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej, ograniczając się jedynie do lakonicznego powołania się na istotną zawilgość sprawy i wysoki nakład pracy pełnomocnika, co uniemożliwia kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia w tym zakresie, przy czym z okoliczności sprawy nie wynika, aby nakład pracy pełnomocnika był nakładem szczególnie wysokim; poprzez nieuzasadnione zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej, w sytuacji gdy okoliczności sprawy (ilość sporządzanych pism procesowych, ilość rozpraw, na których obecny był pełnomocnik) nie uzasadniają rozumowania, że nakład pracy pełnomocnika powoda był szczególnie wysoki, a sprawa była szczególnie zawilgość;

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części: zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda 40000 zł wraz odsetkami ustawowymi od 12 września 2013 r. i oddalenie powództwa w tej części; orzekającej o kosztach zastępstwa procesowego w podwójnej stawce wynagrodzenia (7200 zł) i orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego przy uwzględnieniu stawki jednokrotnej (3600 zł); orzeczenie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania. Jednocześnie złożył wniosek o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

Odnośnie zarzutu apelacji związanego z naruszeniem art. 321 k.p.c., należy zauważyć, że Sąd Rejonowy nie orzekał ponad żądanie, albowiem strona powoda dochodziła pozwem części odszkodowania w wysokości 75000 zł wskazując wyraźnie na to, że otrzymała od pozwanego 2000 zł tytułem odszkodowania za łazienkę. Natomiast szkoda w postaci usunięcia wszystkich wad wyniosła 91270,16 zł, przy czym pomniejszenie tej szkody o 18308,96 zł

- w części, za którą odpowiedzialny jest powód, to znaczy w zakresie schodów - wskazuje, że wynosi ona 72961,20 zł, ale musi być ona powiększona o wartość kosztorysową robót niewykonanych przez pozwanego w wysokości 11417,21 zł. To prowadzi do wniosku, że wysokość szkody doznana przez powoda z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wyniosła ostatecznie 84378,41 zł (72961,20+11417,21), co pomniejszone o 2000 zł stabilizuje jej wysokość na 82378,41 zł, a to wskazuje, że dochodzone przez powoda 75000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy (żądanie ewentualne) mieści się w tym zakresie, a Sąd Rejonowy nie orzekł ponad jego żądanie.

Odnośnie zarzutów dotyczącej elewacji trzeba zaznaczyć, że już w samej umowie z 15 lipca 2011 r. przy remoncie elewacji pojawia się jej ocieplenie oraz murowanie /k. 21/, a to oznacza, że w żaden sposób nie można przyjąć za prawidłowe twierdzeń pozwanego

o tym, że tynku nie było w umowie. Jeżeli tynku nie było w umowie, to w jakim celu przy remoncie elewacji wskazane jest także murowanie. Trudno dokonać murowania klejem, styropianem lub siatką zatopioną w kleju. Murowanie musi odnosić się do czynności związanej

z tynkiem, jeżeli mówimy o elewacji. Dlatego też wskazanie w opinii biegłego, że brak jest tynku cienkowsarstwowego i to jest niezgodne ze sztuką budowlaną nie może być uznane za nieprawidłowe. Z samej bowiem umowy wynika, że murowanie (co do elewacji) było w niej zawarte. W apelacji z kolei wskazuje, że elewacja została pokryta siatką zatopioną w kleju, na którą położono warstwę kleju, szlif, doszło do gruntowania i malowania - brak więc czynności związanej z murowaniem, a to z tego powodu, że nie położono tynku cienkowsarstwowego, do którego odnosiło się murowanie. Ponadto w protokole reklamacyjnym z 13 czerwca 2012r. wyraźnie zaznaczono, że nastąpi usunięcie wad elewacji polegających na braku ukośnych pustaków z siatki na narożnikach otworów powodujących pęknięcie całego tynku /k. 40/. Pozwany zobowiązał się usunąć te wady, a z tego protokołu – przez pozwanego podpisanego – wyraźnie wynika, że na elewacji miał być tynk. W tym zakresie więc nie doszło do wykonania umowy w sposób właściwy. Dlatego też elewacja została wykonana niezgodnie z umową.

Odnośnie remontu dachu apelujący kwestionuje, że konieczna była wymiana więźby dachowej i jej impregnacja, natomiast zeznań świadka G. B. /k. 89/ wynika, że pomimo braku pisemnego wskazania w umowie na wymianę więźby podkreślał on, iż taką więźbę należało wymienić (tak mieli zrobić), jeżeli zauważyli jakieś rażące rzeczy. Zaznaczył on również, że wymienili dwie części murlaty od sąsiada. To wskazuje ewidentnie, że w tym zakresie również remont był objęty umową. Należało jedynie ocenić, czy więźba nadaje się do wymiany. W apelacji stan więźby określony przez biegłego, jako do wymiany, nie jest kwestionowany, a jedynie kwestionowane jest objęcie wymiany więźby umową. Biegły zaś wyraźnie zaznaczył, że istotną wadą dokonanych prac jest położenie nowego pokrycia dachowego na starej więźbie dachowej, wykazującej znaczny stopień zużycia i deformacji oraz niewłaściwym wykonaniem obróbek blacharskich kominów i murów ogniowych, wiatrownicy, folii wstępnego krycia – należało wymienić zniszczone elementy więźby dachowej

/k. 161/. Okoliczności związane ze wskazaniem przez świadka dokonującego robót, że także więźbą należało się zająć prowadzą do wniosku, że było to związane z zawartą umową – przecież pracownicy pozwanego dokonywali czynności właśnie z uwagi na zawarcie przez strony umowy. Dlatego też ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie są prawidłowe. Jeżeli zaś należało wymienić więźbę dachową, to należało ją także zaimpregnować. To jest oczywiste i wynika z samych zasad sztuki budowlanej. Zaznaczyć należy, że powód nie musiał wiedzieć o tym, iż powinien wpisywać poszczególne czynności do umowy. To pozwany działający jako przedsiębiorstwa powinien wyraźnie wskazywać w umowie, których rzeczy (czynności) ona dotyczy, a których nie, w sytuacji gdy ze sztuki budowlanej wynika, że niektóre

z nich, pomimo braku wpisania w umowie (impregnacja więźby dachowej) powinny być wykonane (por. art. 355 § 1 i 2 k.c. wskazujące na konieczność podwyższonej staranności osoby prowadzącej działalność gospodarczą oraz art. 641 § 2 k.c., który wskazuje na konieczność uprzedzenia zamawiającego przez wykonującego prace o możliwości uszkodzenia dzieła na skutek wykonania dzieła według wskazówek zamawiającego, a przecież apelujący nie kwestionuje, że doszło do zalania pomieszczeń w budynku powoda na skutek właśnie nieprawidłowego wykonania remontu dachu i elewacji – z tego tytułu ubezpieczyciel pozwanego wypłacił powodowi stosowne kwoty). Nieprawidłowa jest bowiem wymiana więźby dachowej bez jej impregnacji.

Pozostały jeszcze zarzuty dotyczące konieczność uszczelnienia ścian kolankowych oraz ocieplenia połaci dachowej. Należy w tym miejscu podkreślić, że pozwany wiedział

o tym, iż powód zamierza zamieszkać w remontowanym budynku, wiedział również o tym, że dach, który został usunięty był ocieplony – przecież to ocieplenie usunięto. Co więcej pozwany wcześniej oglądał budynek i wskazał ryczałtową wysokość wynagrodzenia (na taką ryczałtową kwotę strony się umówiły). Z zeznań konkubiny powoda oraz powoda wyraźnie wynika, że chcieli w tym budynku zamieszkać i miało być wymienione także stare ocieplenie dachu. Jednocześnie działanie powoda byłoby zupełnie pozbawione sensu, gdyby wymagał ocieplenia zewnętrznych ścian budynku styropianem, a nie wymagał ocieplenia dachu. Jest to zupełnie nielogiczne. Jeżeli taka sytuacja miałaby miejsce to pozwany, będący przedsiębiorcą, powinien wyraźnie wskazać na nieprawidłowość takiego wykonania połaci dachowej i zaproponować powodowi wykonanie ocieplenia. Pozwany nawet nie wskazuje na to, że takie próby

podejmował, a przecież to on jest osobą, która powinna konsumentowi zwrócić uwagę na niewłaściwości wykonania takich prac. Tego nie zrobił. Jednocześnie z umowy pisemnej wynika, że strony postanowiły wymienić połac dachową. Jeżeli chciały to zrobić, to znaczy, że wszystko co zostało usunięte powinno zostać zastąpione czymś nowym. Jeżeli usunięto ocieplenie, to należało je zastąpić nowym ocieplaniem. To jest oczywiste i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto, jak już wyżej wskazano, zarówno powód jak i jego konkubina wyraźnie podkreślają, że wymiana połaci dachowej miała nastąpić wraz z wymianą ocieplenia i dodatkowo więźby dachowej. Dokonana ocena całości ich zeznań, w świetle doświadczenia życiowego, jest więc logiczna i prowadzi do prawidłowego wniosku, że chcieli oni zamieszkać w domu, który jest w prawidłowo wyremontowany. Jednocześnie, jak już wyżej wskazano, także z protokołu reklamacyjnego z 13 czerwca 2012 r. wynika, że usunięcie wad, które wystąpiły po remoncie dotyczy naprawy kompletnej dachu z wstawieniem śniegołazów (usunięcie przecieków) /k. 40/. Także świadek G. B. zaznaczył, że jego zdaniem zalanie pomieszczeń spowodował brak ocieplenia – wyjaśnił to w przystępny sposób wskazujący na to, że brak ocieplenia do wada w sztuce budowlanej powodująca skraplanie się wody na blasze /k. 89/. Biorąc pod uwagę, że – co wcześniej podkreślono – apelujący nie kwestionuje, iż doszło do zalania pomieszczeń w budynku powoda na skutek właśnie nieprawidłowego wykonania remontu dachu i elewacji, co prowadzi do wniosku, że dach nie był prawidłowo wykonany.

Dodać należy, że nie jest kwestionowane w apelacji brak naprawy ścian szczytowych. Biegły w swojej opinii wyraźnie wskazuje, że wadą związaną z położeniem nowego pokrycia dachowego jest również to, że nie naprawiono murowanych ścianek kolankowych i ścian szczytowych /k. 161/. Kwestionowanie przez stronę pozwaną tego, że nie dokonano naprawy murowanych ścianek kolankowych, przy braku kwestionowania tego, że nie naprawiono ścian szczytowych musi prowadzić do wniosku, że w wymianie dachu ujęto również naprawę murowanych ścian kolankowych. Chodzi przecież o to, aby doprowadzić do usunięcia przecieków, co wyraźnie wynika z protokołu reklamacyjnego 13 czerwca 2012 roku /k. 40/ - kompletna naprawa dachu ze wstawieniem śniegołazów (usunięcie przecieków).

Odnosnie konieczności wykonania wyprawy zewnętrznej z tynkiem cienkowieńcowym, to należy zauważyć, że w pisemnej umowie z 15 lipca 2011 r. przy remoncie elewacji wskazano na ocieplenie oraz murowanie, o czym była już wcześniej mowa. Wskazanie przez biegłego wadliwości sztuki budowlanej co do braku tego tynku, nie ma więc istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż z umowy wynika, że taki tynk powinien być – dlatego brak jego wykonania jest niewywiązaniem się z umowy. To zaś powoduje, że nie ma istotnych okoliczności powodujących konieczność ustalenia czy elewacja bez takiego tynku jest wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną, czy też nie. Istotne bowiem jest to, że w protokole reklamacyjnym z 13 czerwca 2012r. wyraźnie wskazano, iż należy usunąć wady elewacji, bo powodują one pękanie całego tynku. Z tego wprost wynika, że tynk na tej elewacji powinien zostać położony.

To pozwany ustalał ryczałtowe wynagrodzenie i jego obciąża niewłaściwość podanej kwoty. To on jest przedsiębiorcą, który powinien się znać na swojej pracy i potrafić wyceniać ją w sposób prawidłowy (por. art. 632 k.c.). Dokonana wycena tych prac przez biegłego nie może prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych związanych z zakresem prac objętych umową. Także w tej części trzeba bowiem brać pod uwagę cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a nie tylko porównywać wysokość przyjętego w umowie wynagrodzenia z tym ustalonym przez biegłego. Z tej całościowej oceny wynika zaś że zakres prac objęty umową był szerszy niż stara się to wykazać pozwany.

Odnoszenie się w apelacji do zeznań dwóch pracowników pozwanego w części dotyczącej treści umowy zawartej między stronami bez odniesienia tego do samej umowy i protokołu reklamacyjnego nie może być uznane za całościową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez skarżącego. To samo dotyczy wskazania przez niego na opinię biegłego jako okoliczność niewziętą pod uwagę, podczas gdy ocena tego jakiej treści umowę strony zawarły nie może być analizowana tylko w oparciu o tą opinię, ale w oparciu o cały materiał dowodowy. Jednocześnie świadek A. W. był obecny tylko przy części prac, twierdził, że był obecny gdy się strony umawiały (stał z boku), którą strony zawierały natomiast nie wiedział czy umową było objęte zamurowanie kominów czy umieszczenie listwy startowej na elewacji /k. 93-94/, co powoduje, że do treści jego zeznań trzeba podejść z dużą ostrożnością, chociażby z tego powodu, że w pisemnej umowie stron zawarte jest przemurowanie kominów /k. 21/, a świadek o tym nie wiedział – jego obecność

przy ustalaniu treści umowy i wiedza na ten temat musi więc być oceniana przez pryzmat tej okoliczności, która jest ustalona i pewna.

Z powyższych względów ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w ramach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna, w zaskarżonej części dotyczącej żądania ewentualnego, jest w zasadzie prawidłowa. Należy ją jednakże uzupełnić o regulację art. 361 § 1 i 2 k.c., gdyż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W rozpoznawanej sprawie powództwo dotyczyło szkody wyrządzonej przez działanie pozwanego niegodne z umową (w części było to niewykonanie umowy), a powód doznał w związku z tym straty, którą pozwany powinien wyrównać. Wyliczenie kwoty odszkodowania jest prawidłowe. Pomiedzy szkodą a zachowaniem pozwanego istnieje normalny związek przyczynowy – okoliczności te nie były też kwestionowane.

Dlatego też zasadnicze zarzuty apelacji w tym zakresie są bezzasadne.

Jednocześnie w apelacji podniesione zostały także zarzuty przeciwko niewłaściwemu oznaczeniu wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej.

Art. 109 § 2 k.p.c. wskazuje przesłanki wpływające na ustalenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika związane z niezbędnym nakładem jego pracy, czynnościami podjętymi w sprawie również przed wniesieniem powództwa w zakresie polubownego załatwienia sporu, a także charakterem sprawy oraz wkładem pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Ponadto zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.

Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.) zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę nakład jego pracy, charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia; natomiast podstawę zasadzenia opłaty stanowią stawki minimalne (por. § 2 ust. 2 tego rozporządzenia). Dla Sądu Rejonowego niewątpliwe było, że nakład pracy adwokata, będącego pełnomocnikiem powoda, był wysoki, a sprawa była istotnie zawiła. To doprowadziło do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej. Sąd I instancji nie rozwinął jednak tych pojęć w zakresie aspektów faktycznych sprawy.

Trzeba zauważyć, że zastosowanie stawki wyższej niż minimalna wymaga wskazania na przewyższający przeciętną miarę nakład pracy pełnomocnika, zwiększoną ilość podjętych przez niego czynności i ich jakość, wymagający ponadprzeciętnych starań, pod względem faktycznym lub prawnym, charakter sprawy i znacząco istotny wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Nie jest wyłączone uwzględnienie szczególnego znaczenia jednego z tych czynników (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2013 r., sygn. akt V CZ 147/12, Legalis 726241). Dlatego zasądzając koszty w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości przewyższającej stawkę minimalną należy odnieść się to tych czynników w sposób szczegółowy. Nie wystarczy zaś jedynie przywołanie ich w treści uzasadnienia.

Rozpoznawana sprawa, zdaniem Sądu Okręgowego, jest typową w zakresie roszczeń z umów. Dotyczy co prawda remontu domu, ale nie wykracza poza normalne ramy zawiłości. Dodać należy, że w sprawie wypowiedział się tylko jeden biegły, co prawda w obszernej opinii, ale wynikało to z przedmiaru robót i kosztorysów sporządzonych przez biegłego / k. 170-248/. Sama opinia główna liczy zaś 13 stron /k. 157-169/. W sprawie nie były zasadniczo kwestionowane

poszczególne elementy dotyczące kosztorysów, ale zakres prac objęty umową stron, co wymagało oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przesłuchano czworo świadków oraz strony, biegły nie był wysłuchany, a złożył jedynie dodatkowo trzy opinie uzupełniające – pierwszą 3-stronicową, drugą 2-stronicową oraz trzecią na jednej stronie (dwie ostatnie złożył praktycznie jednocześnie pomimo tego, że różniły się datami /k. 310-312/. Pozew co prawda jest obszerny, ale też wynagrodzenie w wysokości 3600 zł nie jest małe.

Z tych względów trudno uznać, że sprawa była istotnie zawiła, nawet biorąc pod uwagę krótką konfrontację dwojga świadków /k. 90-91/. Nakład pracy pełnomocnika powoda, który był obecny na wszystkich siedmiu rozprawach też nie przekracza przeciętnego, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Niewłaściwie więc Sąd Rejonowy ocenił, że zachodzi konieczność podwyższenia wstawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika powoda z 3600 zł do 7200 zł. Sąd Okręgowy uznał, że wynagrodzenie w wysokości 3600 zł – w stawce minimalnej określonej zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – jest więc wystarczające za reprezentowanie powoda przed Sądem I instancji.

W tej części apelacja okazała się zasadna.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie:

- a) art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji,
- b) art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

w związku § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia i § 21 tego, gdyż pozwany w zasadniczej części przegrał sprawę (jego apelacja okazała się zasadna tylko co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika powoda), a od 1 stycznia 2016 r. stawki minimalnego wynagrodzenia adwokatów regulowane są w powyżej opisanym rozporządzeniu.

SSR (del.) Maryla Majewska-Lewandowska SSO Barbara Braziewicz SSO Roman Troll